

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku  
pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17--19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKEL.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Sobota, 17 listopada.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Salomei P. — Jutro:  
Stanisława Kostki. Gr.-kat.: Dziś: 4. Joannyka Pr. Jutro:  
Anastazyi. — Słowiańskie: Dziś: Zbysława. — Jutro:  
Stan. Kostki.

Wschód słońca 6:41, zachód 3:37.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do  
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec  
6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Stry-  
ja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora  
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25;  
11:35 (co niedzieli); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa  
5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6  
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka ot-  
warta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedział-  
ku) od 9—1 nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel. 11—1. Bi-  
blioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum  
Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpo-  
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-  
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2  
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni  
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta  
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego  
2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Bibli-  
oteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty\*  
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedział-  
ki, srody i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni  
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich).  
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody,  
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-  
niowej rzeckiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta co-  
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych  
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,  
w niedziel. 30 h.

**Wystawa „Związku studentów Architek-  
tury“** (Politechnika I p.) Codziennie do 18 bm. Od 10—4  
popoł. Wstęp 20 h., akad. 10 h.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Walne zgromad.  
„Katolickiego Związku kobiet“ o godz. 5 popołudniu, pl.  
Maryacki 10.

— Walne zgromadzenie Tow. „Ochrona młodzieży“  
o godz. 5 popoł. w szkole żeńskiej król. Jadwigi (ul. Aka-  
demicka).

**Odczyty i wykłady.** Powszechne wykłady  
uniwersyteckie: Prof. dr. J. Buzek: „Statystyka ru-  
chu ludności na ziemiach polskich“, Sala III Uniw. o g. 7  
w. — W „Tow. filologicznym“ pogadanka o czytaniu auto-  
rów klasycznych zagai prof. Z. Fider; prof. M. Młodnicki:  
„Kilka uwag o dziele G. Boissier p. t. „Tacyt“; sala VII  
uniw. o g. 6 w.

**Widowiska i zabawy.** W Kasynie miejskim  
przedstawienie amatorskie o g. 7 w.

**Teatr miejski.** Dziś o g. pół do 4 pol. „Zem-  
sta“ kom. w 4 aktach Al. hr. Fredry; o g. pół do 8 w.  
„Przyjaciel Fryc“, opera w 3 aktach P. Mascagniego.

## Listy z kraju.

Jasło w listopadzie.

Ruch w T. S. L.; herbariarnia; ospałość inteligencji; wy-  
bory do Rady miejskiej; Eleuterya na wsi.

Skończył się wreszcie i u nas okres grubego le-  
nistwa i ospałości, a po długich wakacjach zabieramy  
się na nowo do pracy, leżącej przez kilka miesięcy od-  
łożeniem.

Przoduje, jak to od roku ubiegłego stało się w Ja-  
śle zwyczajem, miejsc. Koło T. S. L. z dzielnym swym  
prezesem p. Szymańskim na czele. Zerwało ono pierw-  
sze z sybarytymem i oglądaniem się na innych, a wy-  
nikiem tego jest założenie dwóch kursów dla dorosłych  
analfabetów, cieszących się nadzwyczaj liczną i stale się  
wzmagającą frekwencją, nadto zaś nawiązanie stosun-  
ków z wszystkimi okolicznymi wsiami, nie mającymi  
szkół, aby i tam rozpocząć naukę czytania według me-  
tody Promyka, prowadzoną przez samych światlejszych  
nieco włościan, a nadzorowaną przez komisję kursu dla  
analfabetów jasielskiego Koła T. S. L.

Drugą działalnością T. S. L., około której skupiły  
się wszystkie wysiłki, jest gorliwa praca przygotowawcza  
do założenia bezpłatnej Czytelni i Wypożyczalni w Ja-  
śle. Nadmienić wreszcie wypada, iż z końcem b. m.  
sekcya odczytowa wznowi swoją zawieszoną od marca  
działalność na wsi.

Z prawdziwym uznaniem dla energii i chęci pracy  
pp. Baranowskiej, Słowiańskiej, Terlikowskiej i in. pod-  
nieść należy założenie taniej herbariarni dla najuboższych  
sfer miasta. Instytucja ta, u nas nadzwyczaj potrzebna,  
wzrasta z dniem każdym, a pełne taktu, uprzejmości  
i serca postępowanie Pań, kierujących tą instytucją, za-  
pewni taniej herbariarni stały rozwój, o ile zdoła przy-  
garnąć do siebie, prócz młodzieży szkolnej, jeszcze cały  
ogół robotników dziennych w Jasle dość licznych. Do  
tego potrzeba jednak bezwarunkowo i obszerniejszego  
lokalu i należałoby powolnie a systematycznie przekształ-  
cać tanią herbariarnię w tanią kuchnię. Myśl podjęta  
przez T. S. L., żeby herbariarnię połączyć z bezpłatną  
wypożyczalnią, uważamy za dobrą i pragnęliby jedynie  
należało, aby zrealizowanie tego planu przy dobrej woli  
obu stron jak najrychlej nastąpiło.

Charakterystyczną, a zarazem rzeczą bardzo smut-  
ną w naszych stosunkach jest to, że cały ciężar pracy  
narodowej i społecznej spoczywa w przeważnej części  
na barkach ludzi młodych, a starsi i poważniejsi nie tyl-  
ko pracy tej jąć się nie chcą, nie popierają jej moralnie  
przychylnym swem stanowiskiem, lecz owszem utrudniają  
ją, patrząc na pracowników okiem niechętnym. Czy to  
nieświadomość obowiązków, na sferach inteligentnych cią-  
żących tylko, czy może i zła wola tu i ówdzie, niewia-  
domo, zdaje się, że jedno i drugie. Na pocieszenie mło-  
dych dodać musimy, że wszelkie zarzuty padają z ust  
tych, którzy za sobą w pracy narodowej żadnej nie mają  
przeszłości.

Z ruchu w Sokole zanotowaćby należało zawiąza-  
nie „Kółka esperanckiego“, przy współudziale kilkun-  
stu członków pod kierownictwem dra Smolenia, zresztą  
„Sokół“ śpi; nie ma kto ruszyć ciężkiej maszyny, jaką  
jes. wydział i wszystkie komisye. Tych kilku ludzi  
z prezesem, ludzi z energią i dobrą wolą, ogromowi  
zadań, ciężających na naszym Sokole, nie podola.

Ruch przedwyborczy do Rady miejskiej po osta-  
tnim skandalu, jakim było rozwiązanie Rady na wniosek  
samego burmistrza, zapoczątkowała radziecka opozycja,  
z łona której dr. Oberländer przed wyborcami swymi  
złoży sprawozdanie z radzieckiej działalności w niedzielę  
dnia 18 b. m. Wybory same odbędą się w przeciągu  
dwóch lub trzech tygodni, a opozycja silniejsza niż  
przedtem, bo czasy rządów komisarskich pomnożyły jej  
szeregi, liczy się i gotuje do walki, która, jeśli dotych-  
czasowa partya rządząca nie zechce zrozumieć swego  
własnego interesu, będzie o wiele zażartsza, niż wszyst-  
kie dotychczasowe.

W niedzielę również odbędzie się w Świerchowej  
pod Jasłem „I wielki bezpartyjny wiec włościański an-  
tyalkoholyczny“, zwołany za inicjatywą tamtejszej Czy-  
telni, należącej do jasielskiego Koła T. S. L. i „mie-  
scowego oddziału włościańskiego Eleuteryi“ Duszą wszy-  
stkiego jest dzielny i zacny p. Jan Kr. Trzeciak, a re-  
feraty objęli pp. Gedroyć ze Lwowa, prof. Witkowski  
z Sambora, dr. Maciejowski z Biecza i ks. Biela z Kro-  
sna. Z Jasła wiele osób wybiera się do Świerchowej.  
Zbór w Sokole o g. 12 w południe. Będzie to więc  
pierwszy dla tej idei wiec, zwołany przez samych wło-  
ścian. Budzi się więc i u nas duch nowy, przeciska się  
i do nas silny prąd odrodzenia narodowego.

EJS.

## Młodzież przeciw denuncjantowi.

Wydawnictwo pod tyt. „Materiały śledztwa żan-  
darmskiego (z r. 1898 w sprawie Towarzystwa Oświa-  
ty Ludowej I. Zeznania Leopolda Stanisława Leona  
(3 im.) Brzozowskiego. Lwów nakł. druk. Narod. 1905“)  
które pojawiło się onegdaj w handlu księgarskim, wy-  
wołało na p. Brzozowskiego wśród młodzieży politech-  
nicznej żywe oburzenie. Jak wiadomo, p. Brzozowski od  
dłuższego czasu urzędują właśnie tam na politechnice cały  
cykl wykładów treści socjologicznej.

Wyrazem tego oburzenia było pismo, które w prze-  
ciągu kilku minut opatrzone ponad 100 podpisami, pi-  
smo następującej treści:

Do Wydziału Bratniej Pomocy  
słuchaczy Politechniki we Lwowie.

Podpisani studenci lwowskiej Politechniki wo-  
bec odkrycia tajników haniebnego działania pana  
Leopolda Stanisława Leona (3 imion) Brzozowskiego vel  
Stanisława Brzozowskiego, przywłaszczyciela publicznego  
grosza i denuncjanta, który wydał żandarmeryi rosyjskiej  
szereg osób, pracujących nielegalnie w różnych zresztą

meńska wola, którą miłość jego czyniła niezachwianą i  
siłą jako opoka: miłość beznadziejna, silniejsza, niżeli  
śmierć. A Madonna Ginewra, podziwiając taką stałość,  
grozącą i błagalną zarazem i bojąc się jednak i dla pa-  
chołka i dla siebie samej, gniewu męża, który groził  
z tak brutalną zapalczywością, zwyciężona litością, po-  
dziewim, a może i... miłością (pachołek był bardzo pię-  
knym młodzianem) wpadła na pomysł mądry i roz-  
tropny:

— Prosił mnie — odpowiedziała — o waszego  
sokoła-pielgrzyma, którego byście nie dali ani hrabiemu,  
ani księciu, ani przyjacielowi, i aby go otrzymać, zawziął  
się i chce się zagłodzić.

Na te słowa żony, mąż pełen ufności i wiary  
w jej słowa, powstrzymał gniew; przeciwnie zaśmiał się,  
mówiąc:

— O, jeżeli to jest twoją chorobą, nie chcę, abys  
umierał. Jedź, jedź, pachołku, a będziesz miał sokoła!  
I wyszedł.

Kobieta zbliżyła się do Hugona, któremu nadzieja  
ożywiła i zabarwiła oblicze, a radosna i ona szybko doń  
rzekła:

— Kiedy cię pan chce zadowozić i ja zechcę za-  
dowolonym cię widzieć.

I bardziej wymownem, niżli słowa, spojrzeniem,  
długiem i kłiwem, jak pieśczoła... obiecała...

Hugo więc jadł. I otrzymał w darze sokoła.

Tłum. z włoskiego K. DZ.

3) A. ALBERTAZZI.

## UPARTY PACHOLEK.

Przełożyła z włoskiego K. Dz.

(Dokończenie.)

— Kto wie, zastanawiała się Madonna Ginewra,  
czy na widok pana, wstyd go nie ogarnie?  
Namówię męża, aby go nastraszył.

I kiedy we wspaniałej jadalnej komnacie, na stole  
przyozdobionym najcenniejszymi naczyniami, dymity się  
potrawy, a pan wołał Hugona, Madonna Ginewra rze-  
kla do niego:

— Hugo leży od trzech dni i zupełnie nic nie  
chce jeść. Spróbujcie wy, przyprowadzić go do roz-  
sądku.

Mąż wstał, chcąc zaraz chorego zobaczyć, ona  
poszła za nim.

— Co ci jest? — rzekł, wchodząc.

Hugo odpowiedział:

— Że tu w żołądku i nic już przełknąć nie  
mogę.

— Nieprawda — zaprzeczyła zaraz Madonna. —  
Nieprawda! Choroba ta jeść mu nie przeszkadza!

Potem, zwracając się do Hugona, rzekła:

— Odoż teraz powiem panu, dlaczego od trzech  
dni się głodzisz... A będziesz jadł?

— Wy powiedziec to możecie. Ja jeść nie bę-

dę — odpowiedział, zbierając z trudnością myśli, aby,  
umierając, zwyciężyć. A pan, któremu się podobała  
szczerą odpowiedź Hugona i któremu tajemnicza mina  
żony była podejrzana, już nie winił jej za krzywdy, uczy-  
nione pachołkowi.

Ginewra dodała:

— Tego dnia, kiedyście odjechali, wieczorem,  
ośmielił się wejść do mojej komnaty, wówczas, kiedy  
się rozbieżałam...

Wtedy pan zrozumiał, że wina była po stronie  
pachołka.

— Dlaczego? — zapytał niecierpliwie.

A pani zapytała go:

— A będziesz jadł?

Pachołek, który był na śmierć zdecydowany, wzru-  
szył przecząco głową i westchnął.

— Ja się rozbieżałam — mówiła dalej — i on  
do mnie wszedł... jakiś dziwny, prosząc mnie... wyobraź-  
cie sobie!

— Cóż wreszcie? — zawołał pan.

— A będziesz jadł? — powtórzyła pani po raz  
ostatni — i poraz ostatni

— Nie — silnym głosem odpowiedział Hugo,  
uporczywie patrząc w oczy Madonny.

Ona wtedy, chcąc rzecz wypowiedzieć, powoli mó-  
wiła dalej:

— Prosił mnie...

Ale mąż, nie uważając już na nią, z gniewem  
uchwycił pachołka za ramię i krzyknął ze złością:

— O coś ją prosił?

Hugo milczał. W jego oczach przebijała niezłomna

obozach politycznych Królestwa, jak również wiadome mu szczegóły, odnoszące się do tajnych organizacji „Towarzystwa Oświaty Ludowej” i „Bratniej Pomocy”, za co uzyskał od tejże żandarmeryi zupełne uznanie, stwierdzające jego „szczerą i serdeczną wyłańcie” —

nijęj podpisani żądają od wydziału „Bratniej Pomocy” Politechniki, który powinien stać na straży goności polskiej młodzieży technicznej we Lwowie, natychmiastowego przerwania wykładów publicznych p. Leopolda Brzozowskiego, urządzanych staraniem wydziału tego Towarzystwa.

Lwów 16. XI. 1906.

Następują podpisy.

Trudną wprost do pojęcia jest obrona, jaką wysuwa nieliczna, przywiązana do osoby swego mistrza, grupka młodzieży a mianowicie tłumaczą oni fakt denuncjacji nieznanymi tutejszej młodzieży stosunkami, panującymi wówczas w Królestwie. „Kto wie, czy nie zmuszono go „przypiekaniem pięt” do podobnych wyznań. Podobno sam Brzozowski przyznał się (!) przed jakimś sądem partyjnym „Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy”, który to sąd miał go uwolnić od winy.

Zapytany przez grono przyjaciół obecnie p. Brzozowski, jak ma zamiar się bronić, — bynajmniej nie zaprzeczył nawet jej wiarygodności, tylko na swe usprawiedliwienie podał okoliczność, że wówczas przed 7 laty, miał dopiero lat 20 (!).

Pomimo tego jednak znalazło się wczoraj na Politechnice parę jednostek, stających gorąco w obronie denuncjanta i rzucających się w ostrych słowach na techników, zbierających podpisy, co wywołało ogromne zbiegowisko młodzieży.

Jedynie dzięki interwencji bardziej rozważnych czynników wśród młodzieży nie pobito jednego z obrońców, który sądził, że wylaniem atramentu na zebrane podpisy zmaże winy swego mistrza.

Młodzież oburzona jest szczególnie dwuznacznym zachowaniem się przewodniczącego „Bratniej Pomocy” Politechniki, który oświadczył zupełnie oficjalnie i kategorycznie, że Towarzystwo w tej sprawie nie zamierza podjąć żadnych kroków.

Sądząc jednak z niezwykle silnego wzburzenia wśród polskiej młodzieży technicznej, jakie wywołało ujawnienie zawartych w broszurze faktów, należy przypuszczać, że godność katedry, z której dotychczas wyklada Brzozowski, będzie wzięta w energiczną przed tego rodzaju „prelegentami” — obronę.

## Z Rosji i Zaboru.

### Sądy polowe.

Siedlce. (Tel. wł.) Z wyroku sądu polowego rozstrzelano Jana Leszczyńskiego, za napad zbrojny na konwoj.

### Przywrócenie Reformatów.

Warszawa. (Tel. wł.) Na zasadzie ukazu tolerancyjnego z r. z., oraz na skutek starań biskupa Zdzitowieckiego general-gubernator zezwolił na przyjęcie do klasztoru OO. Reformatów we Włocławku zakonników z Galicji: Cypryana Jurkiewicza, Tytusa Wojnowskiego, Feliksa Dwornickiego i Benedykta Wierciocha. W klasztorze było dotąd tylko 5 starych zakonników, skazanych na wymarcie.

### Nieudały rabunek.

Warszawa. (Tel. wł.) Do Sapożyna w pow. dubieńskim, własności hr. Ponińskiej, przybyło na rowerach dwóch eleganckich młodzieńców, którzy prosili o nocleg. Hrabina nie umiała odmówić. W nocy rabusie, dostawszy się do sypialnego pokoju właścicielki, zaczęli ją dusić i zmusili do wydania 30.000 rubli w gotówce i co najmniej drugie tyle w kosztownościach rodzinnych. Dzięki obecnemu przypadkowo w Sapożynie komisarzowi policyjnemu z Annapola zarządzono natychmiastową pogoń za bandytami, których też ujęto pod Równem i odebrano pieniądze wraz z brylantami i klejnotami. Przy jednym z bandytów, mieszkańcu Berdyczowa, Szmicie, znaleziono prócz dokładnego planu zabudowań hr. Ponińskiej, jeszcze plany pałaców ks. Wołkońskiego, marszałka szlachty gub. wołyńskiej i szkic domu w Ślawucie, gdzie mieści się kasa zarządu dóbr ks. Sanguszków.

Hrabina Ponińska twierdzi, że bandyci śledzili ją jeszcze za granicą we Lwowie, skąd po odbiorze pieniędzy do domu wrócila.

### Wybory do Dumy.

Moskwa. (Tel. wł.) Wskutek komentarzy, jakie senat wydał niedawno do prawa wyborczego, bardzo wiele kategorii chłopów wykluczono od wyborów, co wywołało wśród chłopów Rosji centralnej, ruch rewolucyjny, który z początkiem ery przedwyborczej przybiera jeszcze większe rozmiary. Władze administracyjne są przerażone tymi ruchami i wzmacniają zarówno policję wiejską, jakoteż nakazały gubernatorom nie cofać się przed użyciem wojska.

### Sprawa żydowska.

Petersburg. (TBK.) Dziennik „Rossia” pisze w artykule p. t. „Nagroda za rozwiązanie kwestyi żydowskiej”, że przymusowa koncentracja 5 milionów żydów w Rosji zachodniej utworzyła z tego obszaru niejako akumulator rewolucyjny, w którym rozwija się rewolucyjna energia żydowskiego ubóstwa. Gdzie zaczyna się głód, tam ustaje życie zgodne z ustawą. Jeżeli mówi

się o szkodliwości żydów w Rosji, to przedewszystkiem należy zważyć, co jest bardziej niebezpieczne: czy 5 milionów żydów Rosji zachodniej, czy 207.000 żydów Rosji wewnętrznej. Na razie niema mowy o kompletnem równouprawnieniu żydów, jednakże przed zebraaniem Dumy państwowej musi być zniesiony zakaz, niedozwalający żydom mieszkac w miastach i miejscowościach, poza obrębem strefy osiedlenia położonych, jako też prawo pobytu żydów wewnątrz Rosji musi być uregulowane zgodnie z istniejącymi ustawami. Położenie żydów w Rosji zachodniej domaga się, aby konieczne zarządzenia były bezzwłocznie wydane.

### Człowiek-szakal.

Petersburg. (Tel. wł.) „Birż. Wiedom.” podają sensacyjny opis wykonania wyroku na ośmiu uczestnikach rabunku nad kanałem Ekaterynińskim:

Sprawcy zamachu nie byli rozstrzelani, jak o tem doniosły dzienniki. Wszystkich ośmiu powiesił przybyły wraz z nimi z Petersburga kat, przestępca kryminalny. Egzekucja odbyła się wczesnym rankiem na jednym z fortów cytadeli kronsztadzkiej nad brzegiem morza.

Wzniesiono tam ośm szubienic. Najprzód stracono inżyniera. Gdy kat zbliżył się do straceńca, ten rzekł spokojnie:

— Niezadługo i ty umrzesz taką samą śmiercią, jaką ja teraz umieram.

Kat oburzył się i uderzył go trzy razy w twarz. Potem na skazanego włożono worek, narzucono stryczek i w dwie lub trzy sekundy zawisnął już w powietrzu. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Najwięcej męczył się Rabinowicz. Po dokonaniu egzekucji odbyła się najohydniejsza scena. Kat wziął się do obdzierania trupów. Brał wszystko, pozostawiając ciała w białiznie. Sztywniejące trupy wytrząsał z odzieży, jak z worka. Potem ubrał się w odzież straconego inżyniera, zabrał wszystko, co było cenniejszego, a resztę rozdał obecnym przy straceniu żołnierzom. Jeden tylko żołnierz nie chciał przyjąć podarunku.

Ciała pochowano we wspólnej mogile.

Kat przez cały czas podróży z Petersburga do Kronsztadu i podczas egzekucji miał na oczach ciemne okulary, a twarz dla niepoznaki owiązaną chustami.

Ten sam kat powiesił ogółem w rozmaitych miastach Rosji 77 ludzi.

### Z zamętu.

Petersburg. (Tel. wł.) Departament policyi nakazał zarządom żandarmeryi, ażeby nie pozwalały na zgromadzenia stronnictw rewolucyjnych, na których mają być wybrani delegaci na zjazd wszystkich stronnictw rewolucyjnych w Rosji. Ten zjazd miał się odbyć jeszcze w tym miesiącu.

Petersburg. (Pet. Ag.) Nowomianowanemu tymczasowemu gen.-gubernatorowi Kronsztadu podlegają: miasta, twierdze oraz sąsiednie wody i wyspy.

Kronsztad. (Pet. Ag. tel.) Jak stwierdzono, liczba marynarzy, którzy uciekli z tut. więzienia, wynosi 10. Zarządzony pościg pozostał dotąd bez skutku.

Moskwa. (TBK.) Komendant rostowskiego pułku grenadyerów Szumański został skazany na 8 miesięcy twierdzy i ograniczenie niektórych praw komendanta za to, że nie poczynił zarządzeń zapobiegawczych celem stłumienia buntu żołnierzy w jego pułku.

## Rada państwa.

### Reforma wyborcza.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu subkomitetu komisji reformy wyborczej obradowano dalej nad §. 4 ustawy o ochronie swobody wyborów. Po dłuższej dyskusji przyjęto skombinowany wniosek. Dulęby i Hrubego, postanawiający zaostrzenie kary na wypadek, gdyby wskutek pogroźek lub wzbudzenia obawy w wyborcy wynikła szkoda z wykonania jego prawa wyborczego w pewnym oznaczonym kierunku lub z niewykonania tego prawa.

Na wniosek Dulęby włączono do §. 4 postanowienie, podług którego do komisarzy wyborczego i członków komisji wyborczej stosować się ma przepis ochrony §. 68 ustawy karnej.

Zresztą uchwalono §. 4 w brzmieniu projektu rządowego.

Z kolei obradowano nad wnioskami Ferjanczica i Steina, zawierającymi t. zw. paragraf kaznodziejski (Kanzel-Paragraph). Minister sprawiedliwości Klein zaznaczył, że nie chodzi o jakiś przypadkowy brak w przedłożeniu rządowem, któryby miały uzupełnić wnioski Ferjanczica i Steina. Przedłożenie rządowe kładzie głównie nacisk na to, aby obecną ustawą o ocirone wolności wyborów jak najmniej zmieniać istniejące prawa i unikać wszystkiego, co by w tej ustawie, specjalnie zagrożenie kar, zwrócone było przeciwko poszczególnym stanom i zawodom. Zdaniem rządu jest to niedopuszczalne, gdyż ustawa ta jest w ścisłym związku z reformą wyborczą, zaprowadzającą zupełną równość prawną pod każdym politycznym względem. W życiu gospodarczem działają różnego rodzaju materyalne i niematerialne wpływy, które starają się zapanować nad położeniem. Niemożliwe jest, aby jeden z tych wpływów specjalnie podnieść lub oddzielić od innych podobnych. Minister omawia szczegółowo następstwa, jakiby z tego wynikły, podnosząc, że sądy karne nie zdołałyby rozstrzygnąć, co dozwolone a co niedozwolone w zakresie wyznaniowym, co jest przekroczeniem władzy duchownej lub nie.

Po dalszej dyskusji odrzucono paragraf kaznodziejski.

Wiedeń. (TBK.) W subkomitecie komisji reformy wyborczej, w dalszym ciągu swej mowy, minister dr. Klein oświadczył, że rząd musi wystąpić przeciw wnioskowi i żądać ich odrzucenia. W głosowaniu wnioski Ferjanczica i Steina odrzucono 8 głosami przeciw 3, a tem samem artykuł 4 załatwiono.

### Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu po odczytaniu wpływów przystąpiono do dalszej dyskusji szczerzowej nad grupą drugą ustawy o reformie wyborczej. Zabrał głos generainy mowca przeciw Klofacz, który oświadczył się przeciw obowiązkowi jednorocznego osiedlenia i za prawem głosowania kobiet, zwłaszcza, że kobiety mają już to prawo przy wyborach do Sejmu.

Po przemowach referentów mniejszości dra Adlera i Hrubego, a nadto referenta komisji Loeckera, przyjęto § 7 w brzmieniu komisijnem, wszystkie zaś wnioski mniejszości odrzucono.

Z kolei przystąpiono do grupy 3 ciej i przyjęto resztę postanowień, dotyczących zmiany ustaw zasadniczych o reprezentacji państwa.

Poseł Mettal uzasadniał wniosek mniejszości o rozszerzeniu autonomii krajowej, z której wpływ okazał się zbawiennym, szczególnie w szkolnictwie. Mowca podnosi, że wniosek nie jest wymierzony przeciw konstytucji obecnej, tylko zmierza do usunięcia niektórych jej wadliwości i złagodzenia pewnych skutków powszechnego równego głosowania. Pomysł autonomii narodowościowej mowca traktuje dość sceptycznie. Jeżeli centralizm da krajom autonomię narodowościową, to jako dar Danaów, który sprowadzi ruinę autonomii krajowej. Dalej mowca wykazywał szkody z centralizmu, szczególnie dla Czech, i wyliczał sprawy, które powinny należeć do kompetencji Sejmu, zwłaszcza sprawy rolnicze. Również sprawa językowa powinna należeć do ustawodawstwa krajowego. W końcu mowca prosił o przyjęcie wniosku mniejszości.

Poseł dr. Kos oświadczył, że kwestya rozgraniczenia kompetencji ustawodawczej nie należała do komisji reformy wyborczej, która z winy Koła polskiego przekroczyła zakres swojej kompetencji. Klub ruski musi zaprotestować przeciw wszelkiemu rozszerzeniu kompetencji Sejmu, specjalnie Sejmu galicyjskiego. Rusini jednakże czynią to nie dlatego, jakoby byli zwolennikami centralizmu. Także i oni są zdania, że kompetencja autonomicznego ustawodawstwa powinna być rozszerzona, jednakże w praktyce chodzi o pytanie, czy Sejmowi galicyjskiemu ma być przyznana szersza władza? Temu Rusini muszą zaprzeczyć i raczej należałoby ścieśnić kompetencję Sejmu galicyjskiego, gdyż wobec jego składu wszystko się w nim traktuje na korzyść większej własności i narodu polskiego, a ze stałem upośledzaniem interesów ruskich. Rusini dopóty będą się sprzeciwiali rozszerzaniu autonomii, dopóki nie będzie mowy o autonomii narodowościowej, albo przynajmniej nie zamieni się skład galicyjskiego Sejmu tak, aby Rusini mogli w nim strzedz swoich interesów narodowych i klasowych.

Poseł Etz oświadczył, że nie może zgodzić się na reformę wyborczą, gdyż z pomnożeniem liczby posłów, parlament stanie się jeszcze mniej zdolny do pracy. Oprócz tego mowca widzi w reformie wyborczej niebezpieczeństwo dla Niemców i przewiduje utworzenie się większości słowiańsko-niemiecko-liberalnej. Mowca widzi w okoliczności, że korona ucieka się do środków niekonstytucyjnych, w celu przeprowadzenia reformy wyborczej, gotowość do kupienia sobie większości za każdą cenę. Postępowanie innych stronnictw niemieckich równa się samobójstwu, a stronnictwo katolickie nigdy nie przyłoży ręki do umożliwienia większości, która skłonna byłaby rozpocząć walkę kulturalną. W końcu mowca oświadczył się za rozszerzeniem kompetencji sejmowej, a więc za wnioskiem posła Mettala, w ostateczności zaś przynajmniej za wnioskiem komisji.

Z kolei zabrał głos poseł dr. Herold (młodoczech), który oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosowało za wnioskami Mettala i komisji; wyraża nadzieję, że powszechne, równe, bezpośrednie prawo głosowania doprowadzi do przeświadczenia, iż Izba ta nie będzie mogła niczego skutecznego zdziałać, dopóki nie zdejmie się z niej wielu ciężarów, a nie zacieśni się jej kompetencji na korzyść sejmów. Jeżeli wniosek autonomiczny komisji będzie przyjęty, rząd będzie musiał przedłożyć sejmom także nowoczesną reformę ordynacji krajowej, w której powinna być ustawowo unormowana odpowiedzialność władz krajowych wobec Sejmu. Mowca przemawia również za tem, aby w drodze ustawodawstwa krajowego uregulować wzajemne stanowisko prawne narodowości.

Vogler występuje przeciw wnioskowi komisji i atakuje ostro wiernokonstytucyjną własność, która za tym wnioskiem głosuje.

Kubik składa z polecenia polskiego stronnictwa ludowego co do wszystkich autonomicznych wniosków i propozycji oświadczenie, w którym między innymi powiada: „Galicya pragnie jak największego rozszerzenia samorządu, ale z tym postulatem jest ściśle złączone żądanie zmiany krajowej ordynacji wyborczej na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania. Rozszerzenie kompetencji galicyjskiego seimu krajowego w jego obecnym składzie uważamy za zwiększenie potęgi nielicznej tylko grupy tabularnych większych właścicieli, którzy obecnie mają większość 2/3 w sejmie, a uzyskanego rozszerzenia właściwości seimu mogliby nadużyć wyłącznie dla własnego interesu klasowego i na szkodę ogółu. Ze

obawy ludności są uzasadnione, dowodzi dotychczasowa samolubna gospodarka klasowa Sejmu, gospodarka, nakładająca na lud straszne ciężary, aby tylko dla garstki tabularnych właścicieli obniżyć budżet wydatków i im zapewnić wyłączną władzę rządzenia.“ Mowca przytacza szereg przykładów i kończy zapewnieniem, że ludność Galicji żąda, aby przed rozszerzeniem kompetencji Sejmu nastąpiła reforma krajowej ordynacji wyborczej na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania, ponieważ tylko wówczas rozszerzenie samorządu wyjdzie na korzyść dobra ogółu, a nie na jego szkodę. (Oklaski wśród przyjaciół politycznych).

Starzyński wskazuje, że wnioski, będące dziś przedmiotem obrad, mają wprawdzie pięknie brzmiące niano wniosków autonomicznych, w rzeczywistości jednak nie zawierają żadnego rozszerzenia autonomii, pomimo iż to było koniecznością. Wnioski te mają na celu tylko zabezpieczenie tych praw, które sejmom już na podstawie dzisiejszych ustaw przysługują. (Oklaski na ławach polskich.) Najlepszym dowodem jest ta okoliczność, że wnioski te nie dotyczą wcale § 11 ustawy zasadniczej, który normuje zakres działania Rady państwa. Jeżeli więc ktoś się spodziewał, że przeciw raz przystąpiło się do rewizji konstytucji grudniowej, to doznał rozczarowania. Także i tym razem to się nie stało mimo, iż konstytucja z r. 1867 wymaga rzeczywiście rewizji, a także, gdy została wydana, a więc już przed 40 laty nie odpowiadała więcej ówczesnym stosunkom. Polacy też z tego powodu głosowali przeciw konstytucji grudniowej. Dzisiejszym stosunkom ta konstytucja już absolutnie nie odpowiada. To, co się dziś proponuje, jest tylko powrotem do jasných zamiarów ustawodawcy z roku 1867 i oznacza to także uczucie ustawodawcy, gdyż dowodzi, iż byłoby bardzo błędnem opuszczać drogę, którą zamierzał on kroczyć. Ale także do tego skromnego kroku może nie byłoby przyszło, gdyby reforma wyborcza nie była otworzyła oczu na to, iż stoimy w przededniu jeszcze jednego wielkiego kroku w kierunku centralistycznym.

Parlament, wybrany na podstawie powszechnego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania, jest skłonny do przeceniania swoich sił i do wierzenia, iż do wszystkiego jest zdolny i kompetentny, dowodzi tego historia wszystkich parlamentów, które zostały do życia powołane po wielkiej reformie na podstawie wolnościowych hasel. Nie mówiąc o 17 i 18 stuleciu, ani o Anglii lub Francji, przypomnę tylko austriacką konstytuante z r. 1848 i 49, parlament frankfurcki, a wreszcie Dumę, która bieżącego roku obradowała w Petersburgu. Ponadto — parlament, wychodzący z powszechnego równego prawa głosowania we wszystkich częściach państwa, skłonny bywa do niwelowania w ten sam sposób wszystkich różnic między poszczególnymi krajami i narodami i rychło uważać jest w stanie ustawodawcze ciała, opierające się na innych podstawach — za ciała nierównej wartości.

Mówią także, że nowy parlament sam uzna swoje przeciążenie i z tego powodu zechce się zdecentralizować. Mowca obawia się jednak, że będzie przeciwnie. Możemy dożyć tego, iż parlament pomimo, że będzie przeciążony, przecież nie będzie chciał się zdecentralizować a z tego powodu bardzo mało będzie mógł działać. Gdyby jednakże obawy, wyrażone z niektórych stron, spełniły się i gdyby przyszły parlament okazał się niezdolny do pracy, nieszczęście byłoby gotowe: Rada państwa nie pracuje, ponieważ z jednej strony jest przeciążona, z drugiej niezdolna do pracy — sejmy zaś za mało pracują, ponieważ ich zakres działania nie został odpowiednio rozszerzony. W ten sposób utknęłaby cała praca ustawodawcza.

Te momenty wystarczyłyby, aby przyjąć z wnioskami autonomicznymi o wiele dalej idącymi, a wystarczą one na każdy wypadek, aby udowodnić ścisły związek między reformą wyborczą, a zmianą § 12 ustawy zasadniczej. Większość komisji, uwzględniając te stosunki i aby nie narażać się na zarzut przewlekania reformy wyborczej, przedłożyła tylko wnioski autonomiczne, zawierające interpretację § 12. Z tych samych przyczyn mowca wstrzymuje się od dalej idących wniosków. Poseł Starzyński wykazuje dalej szczegółowo, że zaproponowane tłumaczenie § 12, rzeczywiście odpowiada zamiarom ustawodawcy z r. 1867, że ówczesne wywody mowców „za“ i „przeciw“ w Izbie posłów i Izbie panów nie dopuszczają żadnych wątpliwości, iż tendencja §§ 11 i 12 była taką, jaką teraz otrzymują przez proponowane tłumaczenie. Dopiero później nastąpiło zupełne wyparcie się intencji ustawodawcy za pomocą t. zw. ustaw ramowych. Rząd uznaje jednakże teraz, iż dążenia mowcy są uzasadnione, co należy przyjąć z wdzięcznością do wiadomości. Co się tyczy szczególnie organizacji władz administracyjnych, to w tym kierunku rozwinęło się ściśle centralistyczne tłumaczenie, że Radzie państwa przysługuje tylko ustanawianie zasad, podczas gdy wszystko inne ma być pozostawione drodze rozporządzeń rządowych. Z drugiej strony zaś tłumaczają, że jeżeli Radzie państwa przysługuje prawo uchwalania zasad organizacji władz administracyjnych, to uchwalanie szczegółów musi przysługiwać sejmom. Mowca jest oczywiście za tą ostatnią interpretacją; przypomina zresztą, że w swoim czasie, gdy prowadzono dyskusję nad rezolucjami galicyjskimi, także wielu posłów ze stronnictwa niemiecko-liberalnego oświadczyło, że Galicji należy przyznać pewien wpływ na organizację władz administracyjnych.

Mowca wskazuje na precedensy, w których także ustawodawstwo krajowe ustanawiało władze państwowe jak na przykład na mocy ustawy propinacyjnej. Chodzi

tylko o restytucję pewnych zamiarów ustawodawcy z r. 67. Postępowanie komisji reformy wyborczej jest pocieszającym dowodem, że to, co jest istotnie nieodzowne, nie daje się dłużej odwiekać i że uznano względy słuszności i sprawiedliwości. Twierdzą, że powszechne prawo głosowania usunie narodowościowe spory, że powstanie parlament spokoju, w którym wszystkie narody połączą się we wspólnej pracy. Mowca nie może podzielać tego optymizmu, nie chce jednakże przez swój pesymizm wnosić rozdzwiku do ogólnej harmonii.

Wyraża swe zapatrywanie, że powszechne prawo głosowania tylko wówczas mogłoby mieć owe zbawienne skutki, których się powszechnie spodziewają, gdyby zostało zaprowadzone na podstawie liczby ludności. W obecnych warunkach atoli nie można wierzyć w rychłe nastanie złotego wieku. Tylko wtedy takie nadzieje byłyby poniekąd usprawiedliwione, gdyby z zaprowadzeniem powszechnego prawa głosowania nastąpiło także rozszerzenie autonomii.

Mowca kończy apelem do Izby, aby uchwaliła wniosek autonomiczny komisji reformy wyborczej

Na tem obrady przerwano. Odczytano 9 wniosków naglących: 6 Sternberga, a 3 Tawczara. Koniec posiedzenia o godz. 9. Następnie dziś o g. 11 przed południem.

#### Interpelacje.

Wiedeń. (TBK.) Między odczytaniami na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej interpelacjami znajduje się interpelacja posła Daszyńskiego i towarzyszy z powodu aresztowania dra Kraszewskiego, asystenta wydziału medycznego we Lwowie, na żądanie policyi rosyjskiej, dalej interpelacje posłów Breitera i Kaftana w sprawie drożyzny mięsa.

#### Sprawa Stein contra Ploj.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na prośbę posła Ploja postawie Spincic i Vousek odszukali posła Steina i zapytali go, czy on gotów jest wyjawić znaną okoliczność, uwłaczającą cześć Ploja, sądowi honorowemu, złożonemu z posłów wszelkich stronnictw. Stein stanowczo odmówił. (Jak wiadomo, Stein na poniedziałkowym posiedzeniu Izby posłów zarzucił Plojowi zbrodnię z § 128 u. k. P. Red.)

#### „Trudności polityczne“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj po południu przybył do Wiednia namiestnik galicyjski hr. Potocki. Z bytnością jego łączą się pogłoski o rozmaitych trudnościach, jakie zaszły w sprawach drugorzędного znaczenia politycznego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem zebrała się komisja parlamentarna Koła polskiego, aby naradzić się w 2 sprawach a mianowicie w sprawie aresztowanego we Lwowie dra Kraszewskiego i w sprawie rewizji w kasie chorych m. Lwowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Namiestnik hr. Potocki odbył wczoraj wieczorem naradę z prezydium Koła polskiego.

#### Bar. Aehrenthal.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj rano przybył z powrotem z Petersburga drogą na Berlin minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal wraz z bar. Gagernem. Cesarz przyjął hr. Aehrenthala wczoraj o godzinie 1-ej w południe na specjalnem dłuższym posłuchaniu. Razem z bar. Aehrenthalem przyjechał też austr.-węg. ambasador w Berlinie Szögyény-Marich.

#### Delegacje.

Wiedeń. (Tel. wł.) Obiega zupełnie pewna pogłoka, że delegacje zbiorą się w Budapeszcie w niedzielę dnia 25 bm. na pierwsze posiedzenie. W poniedziałek przyjmie cesarz delegacje w burżuazyjnym i wygłosi mowę tronową.

Tego dnia (w niedzielę) o g. 4 popoł. odbyć się ma pierwsze posiedzenie delegacji austriackiej.

#### Nowy szef sztabu generalnego.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ donosi, że generał-porucznik Franciszek Conrad von Hötendorf, komendant 8-mej dywizji piechoty w Innsbrucku, został mianowany szefem sztabu generalnego. Urzędowe ogłoszenie nominacji nastąpi wkrótce.

#### Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Sekretarz sądowy Feliks Wilczyński w Bochni mianowany radcą sądowym w Wadowicach.

#### Deputacya aspirantów technicznych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem posła Stwiertni zjawiała się u ministra kolejowego dra Derschattya deputacya aspirantów technicznych służby warsztatowej na kolejach państwowych z prośbą o mianowanie ich urzędnikami natychmiast po złożeniu egzaminów.

#### Główna wygrana.

Wiedeń. (TBK.) Podczas ciągnięcia 3 proc. losów kredytowych ziemskich z r. 1880 i emisji, padła główna wygrana 90.000 kor. na sery 2478 nr. 77.

#### Wrzenie w zaborze pruskim.

Berlin. (Tel. wł.) W Prusiech zachodnich, jak donoszą pisma niemieckie, strajk polski dzieci szkolnych wzrasta. Obecnie w jednym okręgu rejencyjnym Kwizyńskim w 93 szkołach istnieje strajk szkolny, w okręgu rejencyjnym gdańskim obliczeń statystycznych jeszcze nie skończono.

Pisma niemieckie poznańskie twierdzą, że we -si

Studzieniec w nocy napadnięto na szkołę katolicką, obrzucono ją kamieniami a potem strzelano do mieszkania nauczyciela. Straty w ludziach nie było, tylko wszystkie szczyby zostały wytłuczone.

(Od siebie dodajemy, że te wiadomości prasy niemieckiej są prawdopodobnie tak samo zmyślone, jak były zmyślone poprzednie wiadomości o gwałtach, popełnianych przez Polaków na osobach nauczycieli niemieckich. Red.)

Kolonia. (TBK.) Do „Köln. Ztg.“ donoszą z Berlina: Podanie bezpośrednie arcybiskupa Stabilewskiego i kapituły gnieźnieńsko-poznańskiej do cesarza z prośbą o zmianę postanowień o języku wykładowym religii w szkołach zostało z polecenia cesarza przez ministerstwo oświaty załatwione odmownie.

#### Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) Parlamentowi przedłożony będzie kredyt dodatkowy 29.000.000 marek na koszty wyprawy południowo-afrykańskiej w r. 1906.

#### Choroba następcy tronu serbskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ przynosi sensacyjną depeszę z Zemunia, że następca tronu serbskiego ks. Jerzy zwaryował. Na dworze serbskim panuje wielki popłoch. Następca tronu zostanie wysłany za granicę do sanatorium albo do zakładu dla chorych nerwowych. Ks. Jerzy objawiał już od dłuższego czasu taki upadek umysłowy i moralny, że musiano go odosobnić. Wszystkich swoich adiutantów i służących bił, albo też okazywał im wręcz niemoralne dowody łaski. Wyrzucał pieniądze drzwiami i oknami, jego stosunki miłosne pochłonyły olbrzymie sumy. Wobec tego trzeba będzie zmienić prawo o następstwie tronu i prawdopodobnie następcą tronu ogłoszonym zostanie młodszy syn króla, ks. Aleksander.

Belgrad. (TBK.) Dziennik „Srpska Zastava“ donosi, że poseł z partii rządowej Koic przygotował wniosek o przyznanie apanażów ks. następcy tronu Jerzemu.

Belgrad. (TBK.) Wiadomości dzienników zagranicznych o obłąkaniu następcy tronu Jerzego są nieprawdziwe. Ponieważ w ostatnim czasie podało się do dymisji dwu jego adiutantów, wobec braku oficjalnego przedstawienia powodów tej dymisji, rozeszły się rozmaite pogłoski. W Belgradzie nic o tem rzekomem obłąkaniu nie wiadomo.

#### Wypadki i katastrofy.

Constantine (w Algeryi). (TBK.) W pobliskiej kopalni ołowiu zapadła się galerya. 16 robotników zostało zasypanych. Szczegółów brak.

Santiago de Chile. (TBK.) Na przedmieściu handlowym wybuchł straszny pożar. Szkodę obliczają na 2—3 milionów.

Rzym. (TBK.) W porcie neapolitańskim wybuchł wczoraj popołudniu pożar w składach, który zniszczył wielkie zapasy cukru, parafiny i różnych innych towarów. Zdolano pożar ugasić i część towarów uratować. „Trybuna“ donosi, że szkoda wynosi trzy miliony lirów.

#### Książę chiński studjuje floty.

Szangaj. (Doniesienie Niemieckiego Tow. kablowego). Książę Pulun otrzymał polecenie zbadania organizacji flot angielskiej, niemieckiej, francuskiej, amerykańskiej i japońskiej i po swym powrocie ma poczynić propozycje co do utworzenia floty chińskiej.

Wiedeń. (TBK.) Rząd zezwolił na import wołów z Włoch do Austrii.

## Wiadomości bieżące.

**Spstrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 16 listopada br.:

Czas (Czas lwowski)	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z op.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	733.0	— 0.8	SSW.3	0.0	+6.8	—1.9
2 popoł.	733.4	+ 6.8	SW.3			
9 wiecz.	732.0	+ 3.0	SW.4			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik przeniósł starszego inżyniera, Jakuba Engelberga z Nowego Sącza do Wadowic; inżyniera, Bronisława Leśniaka z Wadowic do Jasła; adiunktów budownictwa: Karola Haczewskiego z Nowego Sącza do Wadowic i Wiktora Pirga z Zaleszczyk do Nowego Sącza, oraz praktykantów budownictwa: Jana Batyckiego ze Stanisławowa do Nowego Sącza i Stefana Bogusza z Kałusza do Zaleszczyk, przeznaczając Engelberga i Haczewskiego do oddziału budowniczego starostwa wadowickiego, Leśniaka do oddziału budowniczego starostwa jasielskiego, Pirga do kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu, Batyckiego do oddziału budowniczego starostwa nowosądeckiego, Bogusza do ekspozytury kierownictwa budowy regulacji Dniestru w Zaleszczykach.

Galic. Dyrekcyja poczt i telegrafów zamianowała abiturienta gimnazjalnego, Wawrzyńca Jana dw. im. Swobodę, praktykantem pocztowym we Lwowie.

— **Losowanie posagów.** Wczoraj odbyło się w sali magistratu losowanie posagów, przeznaczonych dla dziewcząt ubogich i moralnych, we Lwowie zamieszkałych, z tendycją Leopolda Rolanda (Rotlendera), w obe

ności komisji, złożonej z członków Rady miejskiej i magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta. Do losowania dopuszczono w drodze konkursu 20 kandydatek. Posagi po 225 koron przypadły losom następującym kandydatkom: Zajęcówna Ludwika, licząca 19 lat, Niedzielska Marya 18 lat, Kuczyńska Aniela 18 lat, Modelska Marya 15 lat.

Wylosowane posagi będą wypłacone każdej z wygrywających, jeżeli przed 30 rokiem życia wyjdzie za mąż po wykazaniu się metryką ślubu.

— **Pomnożenie posad.** Z powodu dotkliwego braku sił pracujących w dziale conceptowym magistratu uchwalono gremium magistratu na ostatnim posiedzeniu: posunąć dyrektora magistratu do rangi V, 3 radców do rangi VI służbowej, ponadto zaś utworzyć jedną posadę komisarza konc. w IX, dwie posady conceptistów w X randze i dwie posady praktykantów conceptowych.

Równocześnie uchwalono dla działu manipulacyjnego etat następujący: 4 posady w VIII randze, 12 posad w IX, 14 posad w X, 14 posad w XI randze i 30 posad t. zw. manipulatów, dla których przed kilku laty utworzono nową XII rangę.

— **Kwiatek fiskalny.** Okazywano nam ciekawy dokument fiskalizmu naszego, świadczący, do jakich granic dochodzi już u nas zdzierstwo podatkowe. Oto za telegram prywatny, wystosowany do ministra Korytowskiego, wymierzono p. A. K. we Lwowie 1 koronę kary stempłowej. Ciekawa rzecz, czy za posłane p. Korytowskiemu telegramy gratulacyjne także wymierzą nadawcom kary stempłowej.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj około 9 wieczorem w domu przy ul. Kopernika pod l. 5. Alarmowano straż pożarną.

— **Zgubiono.** Uczeń Komarnicki zgubił swą metrykę i świadectwo z 7 kl. gimn. — P. Róża Katz zgubiła w ul. Karola Ludwika mały zegarek złoty o jednej grawirowanej kopercie. — P. Juliusz Kolischer zgubił kartkę zastawniczą nr. 53230 na zegarek srebrny. — P. Jerzy Borak pozostawił w doróże kocyk podróżny koloru niebieskiego w czerwone pasy.

— **Kronika policyjna.** Hersz Ryżnik z Żytomierza, grasujący tu pod fałszywym nazwiskiem Leiby Rozenblata, skradł swemu towarzyszkowi niedoli Chaimowi Freierowi 212 koron i uciekł ze Lwowa. — Sierżant 80 pp. Janowi Kolmanowi skradziono w kawiarni Amerykańskiej skrzypce wartości 100 koron. — Skutkiem szybkiej a nieostrożnej jazdy przez pł. Teodora, woźnica Józef Reczucha przejechał włościankę z Rymanowa Martę Tyś, podarł na niej ubranie i potłukł silnie. — Ze służby u kupca p. Maurycyego Karola zbiegła służąca Matrona Stefanowa, skradłszy poprzednio piasecz studencki i kilka par bucików. — Za kradzież koldry aresztowano robotnika, pracującego przy rekonstrukcji kaloryferów w gmachu Wydziału krajowego, Aleksandra Litusa, który popełnił kradzież tę na szkodę jednego z woźnych Wydziału.

**Zmarli.**

We Lwowie: Klara Walter de Waltersberg, lat 86. — Julia Laskowa, właścicielką realności, lat 74. — Jak Sobolewski, wermistrz fabryki ks. A. Lubomirskiego, w 55 roku życia. — Franciszek Wołek, woźny Wydziału krajowego, lat 54.

**Wiadomości giełdowe.**

**Z targów handlowych.**

**Wiedeń, 16 listopada.** (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 43.— do 43.40.

Tendencja: niezmiennona.

**Cukier:** Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67.25 do 67.75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzywniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

**Wiedeń, dn. 16 listopada.** Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. —.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 290.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 257.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 102.— b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.9, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 455.—, Clary zi. —, m. k. 149.—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 94.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 57.—, Ofen 40 zł. 166.—, Palfy 40 zł. m. 45 173.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54.— Salma 195.— zł. m. kon. 71.—, Pożyczka salcburska 163.60. zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 163.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504.—.

**Berlin, d. 16 listopada.** Banknoty austriackie 85.—, Spirytus —.—.

**Paryż, d. 16 listopada.** Trzy procentowa renta 95.95, mąka 31.30.

**Frankfurt, dnia 16 listopada.** Austr. kred. 212.10 Laura —.—, Disconto 182.20. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie:

**Depesze z targu pieniężnego.**

**Wiedeń, d. 17 listopada.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 675.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 813.50 Akcje Anglo banku 313.25, Akcje Unionbanku 566.50, Akcje Länderbanku 443.—, Akcje Bankvereinu 556.75 Akcje Boden credit 1056.—, Akcje gal. Banku hipot. 570.—, Akcje kolei państwowych 675.50, Akcje kolei południowej 172.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 450.—, Akcje kolei półn. 5720.— — Akcje kolei czern. 579.— Akcje Alpy 604.—, Akcje Rima Muranyi 567.— Akcje Prag. Tow. żel. 2659.— Akcje Fabryki broni 563.—, Akcje tureckie tyton. 425.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 673.— — Oblig. węg. ind. 94.70, Renta majowa 99.10 Austr. Renta koronowa 98.95 Węg. Renta koronowa 94.95, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.65, 4 proc., listy Banku hip. 97.25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 98.— 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.90, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.10, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 98.15, 4 proc.

pożyczka miasta Lwowa 96.30, Losy tureckie 163.50, Mark 117.65 Ruble 253.50, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 83.95.

Usposobienie po silnym przebiegu osłabione.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej nastroj był poważniejszy wskutek lepszych sprawozdań z giełd zagranicznych i wskutek przyjaznej oceny obu przemówień kanclerza rzeszy niemieckiej. Na giełdzie popołudniowej panował brak chęci do kupna, tembardziej, że z Berlina nie nadeszły korzystne wiadomości. Obrót ograniczył się na stosunkowo niewielką ilość papierów.

**Berlin, d. 17 listopada.** Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211.75, Staatsbahny 144.50 Disconto Comandit 182.40 Berlin. Tow. handl. 170.90, Laura 243.90, Bohumery 236.50 Kolej połudn. wschodnio-bruska —.—, Rubel za got. 215.94, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 156.50, Losy tureckie 146.75 Renta włoska —.—, Harpener kopalnia węgla 213.25, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye 465.50 Lombardy 34.10, Kolej Henry 148.40, Niemiecki bank narodowy 128.10, Kanada Preferred 177.80, Akcje żeglugi hamburskiej 156.10, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 261.80 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 68.50, 3/8 proc. renta rosyjska 71.— 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77.40, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 89.75 Rheinische Stahlwerke 193.—, Gelsenkirchen 223.25.

**Frankfurt, d. 17 listopada.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.05, Austr. renta złota 99.50, Austr. akcje kredytowe 212.30, Staatsbahny 144.30, Lombardy 34.30, 4-proc. austr. renta koronowa 99.—.

Tendencja: silna.

**Berlin, d. 17 listopada.** 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 211.75, Staatsbahny 144.50, Lombardy 34.10, Disconto Comandit 182.10, Ruble 215.95.

Tendencja: dość silna.

**Paryż, d. 17 listopada.** Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 95.97, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 95.75, Losy tureckie 154.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 688.— Deber —.— Chartered —.—, Rio-Tinto 19.21 Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja:

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt 16 listopada.** Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.50 do 7.51, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od —.— do —.—, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.68 do 6.69, Żyto na październik od 0.— do 0.—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.44 do 7.45, Owies na październik od 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpnie —.— do —.—, kukurudza na wrzes. od —.— do —.—, kukurudza na maj 1907 od 5.20 do 5.21 Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpnie od 13.30 do 13.40 Pogoda: piękna ale zimno.

**Przyjechali do Lwowa**

Dnia 16 listopada b. r.

**Hotel Imperial.** Hr. Kazim. Rostworowski z Ostrowa, hr. Zofia Rostworowska z Torskiego, bar. Adam Horoch z Winniczek, Kazimierz Rościszewski z Rosyi, Władysław Jankowski z Rosochowaćca, Konstanty Kownacki ze Switarzowa, Kazimierz Wołkowiecki ze Stryja, Henryka Mrozowska z Petersburga, M. Deutsch z Bielska, Tadeusz Skarbek Głuchowski z Szańkowiec, Józef Bernstein z Koszyłowic, Apolinary Strzembosz z Rosyi, Ernest Cleffmann z Reinlandu, Jakub Rosenhek z Wiednia, Karol Halpern ze Stanisławowa, Wilhelm Finger z Pragi.

**WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO**

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberyi, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona . . . K. 1.—  
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20  
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60  
Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1.80  
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —.60  
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60  
Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7.80  
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60  
Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicyi. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego A. G. . . K. 1.20  
Głabiński Stanisł. **Dr. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1.—  
Głabiński Stanisław **Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na Iym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1.—  
Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60  
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Matężstwo Orłowie, Zabubrina . . . K. —.60  
Grotger. **POCHÓD NA SYBIR**. Heliogramura wielkości 90: 61 cm. . . K. 3.—  
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIA**, pow. współcz. K. 2.—  
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80  
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ**

**CZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4.—  
Hofmanowa Klementyna z Tańskich . . . **WYBOR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena znizona . . . K. 3.—  
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903, cena K. 6.—, znizona na . . . K. 3.—  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6.—  
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI** (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz, na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60  
Kunciewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. K. 2.—. Dla prenumerat. . . K. 1.—  
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —.60  
OPOWIEŚCI JAPŃONSKIE. Przetłóżył Jan G. K. —.60  
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20  
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1.50  
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3.—  
Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3.—  
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.  
z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30  
Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20  
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50  
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K.3.—  
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1.20  
Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902**. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20  
Sclaw Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60  
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50  
Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2.—  
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2.—  
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumerat. . . K. 1.50  
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20  
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAM I MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60  
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materyały do programu polityki narodowej w Galicyi . . . K. 1.20  
Wazow Jan. **KROLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1.80  
Wilkoński A. **RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —.60  
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumerat. . . K. 1.50  
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1.20